Nr. 314. **Kraków, Piątek 12 Lipca 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2 — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Na konferencyi w Hadze przewidują możliwość wojny japońsko-amerykańskiej. — Na Manili zamierzano wysadzić w powietrze doki amerykańskie. — Sejm węgierski nie udzielił absolutoryum hr. Tiszy.

Zatarg japońsko-amerykański.

(Tel. „N. Reformy" z 12 lipca.)

Noty Japonii.

Londyn. Do „Daily Telegraphu" donoszą z Hagi, że wśród dyplomatów, zebranych na konferencyi pokojowej, krąży pogłoska, iż Japonia od dnia 20 czerwca posłała Stanom Zjednoczonym kilka not ostrych, w których oświadcza, że nie może znieść nadal sposobu, w jaki traktowani są przez rząd amerykański Japończycy, zamieszkali w Kalifornii. Jeżeli zatem Stany Zjednoczone nie są w możności zaprowadzić tam porządku, to rząd japoński zmuszony będzie do interwencyi.

Nowy Jork. Wobec wiadomości o ostrych notach, wystosowanych przez Japonię do rządu Stanów Zjednoczonych, podają tutaj, że wiadomość ta powstała zapewne na tle wydarzenia, jakie miało miejsce niedawno temu. Mianowicie poseł japoński w Waszyngtonie, Aoki, w rozmowie z prezydentem Rooseveltem wspomniał o wydarzeniach w San Francisco, i prosił prezydenta, aby w Tokio usprawiedliwił zaszłe wydarzenia i aby obiecał odszkodowania. Prezydent Roosevelt, obrażony tem żądaniem, przerwał rozmowę i poprosił Aokiego, aby w tej sprawie pomówił z sekretarzem stanu, Rootem.

Zamach na doki amerykańskie.

Nowy Jork. „New Jork Herald" donosi z Manili, że władze wykryły spisek, który miał na celu **wysadzenie w powietrze doków amerykańskich** koło Olongapo. Powszechnie łączą ten spisek z naprężeniem stosunków z Japonią.

Horoskopy wojenne.

Waszyngton. Dziennik „American" ogłasza rozmowę z admirałem Deweyem o wojnie z Japonią. Dewey, który był jednym z wodzów floty Stanów Zjednoczonych w wojnie hiszpańskiej, twierdzi, że flota amerykańska płynie na ocean Spokojny w misyi pokojowej; ku Filipinom zwróci się flota tylko w razie bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Japonia, zdaniem Deweya, opanowałaby zapewne bez trudu Filipiny i Hawaii, ale po spotkaniu na morzu musiałaby je oddać. Przeprawa około przylądka Horn jest łatwa; to tylko kwestya dolarów.

Naprężenie na konferencyi w Hadze.

Haga. Konferencya pokojowa pozostaje pod silnem wrażeniem zaostrzającego się zatargu japońsko-amerykańskiego. — Czyniono próby oddziałania na oba mocarstwa w kierunku porozumienia, jednakże dotąd bezskutecznie. Delegat amerykański Choate zapewnia, że zarządzenia amerykańskie wywołane zostały tylko jawnem już przygotowywaniem działań wojennych przez Japończyków. Zachowanie się japońskiego pełnomocnika jest chłodne i zagadkowe.

Pojawienie się delegacyi koreańskiej niezmiernie zaostrzyło sytuacyę.

Haga. Japońscy pełnomocnicy na konferencyi twierdzą, iż mają dowody w ręku, że posłowie koreańscy, którzy się tu pojawili z najformalniejszem pełnomocnictwem cesarza koreańskiego, i na których czele stoi książę Yongli-Yi, zostali sprowadzeni do Europy przez poufnego dyplomatycznego agenta Stanów Zjednoczonych w stolicy Korei, Soeulu, Amerykanina Homerosa Hulberta, który miał dostarczyć księciu Yongli-Yi funduszów na podróż, sam zaś zatrzymał się w Brukselli i obecnie bawi w Paryżu.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z 12 lipca.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, poseł Beer w zakończeniu swej mowy oświadczył, że socyaliści głosować będą przeciw budżetowi, ponieważ nie mają do rządu zaufania, gdyż dla rządu nie jest miarodajną wola ludu, ale tylko wola burżuazyi.

Poseł Wolf omawiał przedewszystkiem żądania czeskie o protokołowaniu mów niemieckich i oświadczył, że jeżeliby Czesi chcieli przez obstrukcyę wstrzymać prace parlamentu, wówczas Niemcy odpowiedzą obstrukcyą w Sejmie czeskim. Następnie wystąpił przeciw Węgrom, żądał zniesienia § 14 i szeregu innych reform.

Podczas jego mowy przyszło do bardzo żywej wymiany słów ze socyalistami. — Na wykrzyki: „A co słychać ze zwalczaniem klerykalizmu?", odpowiedział Wolf, że mimo poparcia, jakiego doznał przy wyborze ze strony chrześcijańsko-społecznych, nadal zwalczać będzie klerykalizm. (Rozmaite ironiczne wykrzykniki i przerywania ze strony socyalnych demokratów). Pos. Wolf oświadczył wreszcie, że pójdzie razem z innemi stronnictwami przy zwalczaniu międzynarodowej żydowskiej socyalnej demokracyi.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11.

O język parlamentarny.

Wiedeń. Uchwała w sprawie propozycyi co do języka parlamentarnego, powzięta na wczorajszem posiedzeniu klubu czeskiego, zapadła wszystkiemi głosami przeciw 10. Z przyjęciem tych propozycyj odpada dawniejsza uchwała co do niezabierania głosu w Izbie i niewnoszenia wniosków. „Modus", ustanowiony wczoraj, odnosi się jednakże tylko do plenum Izby, zaś w komisyach zatrzymaną będzie dawniejsza praktyka, t. j. że „Reichsrathscorrespondenz" ogłaszać będzie jedynie mowy, wygłoszone w komisyach w języku niemieckim.

Wiedeń. „Slavische Correspondenz" donosi: Konferencya prezydyum związku czeskiego z prezydentem ministrów trwała przed południem całą godzinę. O godzinie 5 po południu zebrała się parlamentarna komisya związku czeskiego na naradę, w której wzięli udział także ministrowie Pacak i Forzt. Na konferencyi tej zjawił się prezydent gabinetu bar. Beck i oświadczył, że od dziś począwszy, będzie obecnym w „plenum" Izby urzędnik, który ma wysłuchać mowy czeskiej i zrobić streszczenie do „Reichsratscorrespondenz". Dla tej funkcyi przeznaczonym jest w pierwszym rzędzie przydzielony do biura prezydyalnego radca skarbowy dr Bronisław Wellek.

Następnie o godzinie 6 wieczorem zebrało się „plenum" związku czeskiego pod przewodnictwem posła Prażka. Po referacie dra Hrubana przyjęto znaczną większością głosów zamierzone urządzenia do wiadomości. Posłowi Kramarzowi poruczono postawienie w Izbie wniosku o ścisłe przeprowadzenie § 51 regulaminu.

Berno Morawskie. „Lidowe Nowiny" donoszą z Wiednia, że sprawa języka parlamentarnego została wczoraj prowizorycznie uregulowaną, w sposób niezbyt korzystny dla Czechów. Rząd zobowiązał się, że wnioski czeskie i interpelacye będą wraz z tłomaczeniem niemieckiem przyjmowane do protokołu. Co do mów czeskich, wygłoszonych w parlamencie, to będzie się postępowało według dawnej praktyki. Ani nie będą one protokołowane, ani drukowane w tłomaczeniu. Poseł Kramarz zgłosi imieniem Klubu czeskiego wniosek w sprawie protokołowania mów czeskich. Wniosek ten odesłanym będzie do komisyi, skąd zapewne już nigdy nie wróci do pełnej Izby. W porównaniu ze stanem dotychczasowym zyskają Czesi protokołowanie wniosków i interpelacyj czeskich, oraz ogłaszanie w streszczeniu mów czeskich w „Reichsrathscorrespodenz". Pismo sądzi, że akcya Czechów nie powiodła się z powodu braku jednolitości w Klubie czeskim, oraz z powodu braku poparcia ze strony socyalistów, mimo że ci sami tę sprawę poruszli.

Wiedeń. Jak donosi jedna z parlamentarnych korespondencyi, wczoraj po zamknięciu posiedzenia Izby, na zaproszenie prezydenta ministrów, zjawił się komitet wykonawczy zjednoczonych stronnictw niemieckich w ministeryalnych salonach parlamentu, gdzie obecnymi byli także ministrowie Derschatta i Prade. Baron Beck oświadczył komitetowi, że nie zamierza kontynnować rokowań w sprawie porozumienia o użycie języków nie niemieckich w Izbie poselskiej, ponieważ w myśl wczorajszego oświadczenia dra Kramarza na konferencyi przywódców klubów, sprawa dostała się do kompetencyi komisyi regulaminowej. Premier cieszy się tem tem bardziej, że sprawa przejdzie przed forum parlamentarne, ponieważ jest bardzo zajęty rokowaniami ugodowemi z Węgrami.

Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich przyjął to oświadczenie do wiadomości i oświadczył, że na razie niema powodu sprawą nadal się zajmować, ponieważ niema jeszcze zapowiedzianego wniosku dra Kramarza. Z powodu tego odpadają dalsze, zapowiedziane na najbliższe dnie, konferencye w tej sprawie stronnictw niemieckich.

Weryfikacya wyborów.

(Telegram „N. Reformy" z 12 lipca).

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi legitymacyjnej, na którem weryfikowano między innemi wybór pos. Wityka.

Następnie przystąpiono do rozdziału referatów. Referentem dla wyboru posła Dietziusa wybrano posła Buzeka, posła Loewensteina dla wyboru posła Dulęby — 22 głosami przeciw 19, które padły na posła Stapińskiego. Pos. Diamand zaproponował, aby posła Stapińskiego wybrać korreferentem. — Po dłuższej dyskusyi postanowiono dopiero po przedłożeniu referatu przez sprawozdawcę powziąć uchwałę w sprawie korreferenta.

Referentem dla wyboru posła Dzieduszyckiego wybrano posła Wityka 21 głosami przeciw 18, które padły na posła Buzeka.

Dalej wybrano następujących referentów: posła Stapińskiego dla wyboru posła Galla, Benkowicza dla wyboru Germana, pos. Rybarza dla wyboru Głąbińskiego, posła Loewensteina dla wyboru Jabłońskiego i Fiedlera; posła Czaykowskiego (29 głosami przeciw 19, które padły na Trylowskiego) dla wyboru Kolischera; Benkowicza (23 głosami przeciw 18, które padły na Liebermana) dla wyboru dra Korytowskiego; Loewensteina dla wyboru posła Liebermana; posła Stapińskiego dla wyboru posła Loewensteina; pos. Battaglię (25 gł. przeciw 17, które padły na Trylowskiego) dla wyb. Moysy, Myslivca (21 gł. przeciw 19, które padły na Diamanda), dla wyb. Petelenza, Rybarza dla wybor. Sikorskiego, Czaykowskiego dla wyboru Standa, Stapińskiego dla wyboru Staniszewskiego, Dobii, Stwiertni i Hanusiaka, Battaglię (24 gł. przeciw 18) dla wyboru Tomaszewskiego, Moraczewskiego dla wyboru Zieleniewskiego, Benkowicza dla wyboru Stohandla i Szpondra, Buzka dla wyboru Rzeszódki i Ptasia, Battaglię dla wyboru Wójcika i Bujaka, Liebermanna dla wyboru Bojki i Kopycińskiego, Standa dla wyboru Wiącka, Srba (30 gł. przeciw 6, które padły na Silingera) dla wyboru Lubomirskiego, Małachowskiego dla wyboru Mleczki i Onyszkiewicza, Buzeka dla wyboru Zarańskiego, Trylowskiego i Romańczuka, Battaglię dla wyb. Wojnarowskiego, Czajkowskiego dla wyboru dra Oleśnickiego i Dawydiaka, Löwensteina dla wyboru Okuniewskiego i Ohrymowicza, Buzeka dla wyboru Baczyńskiego i Eugen. Lewickiego, Czaykowskiego dla wyboru Budzynowskiego i Gabla, Buzeka dla wyboru Dniestrzańskiego, Korola, Markowa i Petruszewicza, Benkowicza dla wyboru Obertyńskiego i Hlibowickiego, Moraczewskiego dla wyboru Follisa, Myśliwca dla wyboru Konst. Lewickiego i Starucha, Czaykowskiego (23 gł. przeciw 19, które padły na Liebermana) dla wyboru Kozłowskiego i Stachury, — Standa dla wyboru Zamorskiego i Ostapczuka, Battaglię dla wyboru Kollesy i Mahlera, wreszcie Rybarza (24 gł. przeciw 17, które padły na Wityka) dla wyboru Zagórskiego.

Temsamem wczoraj skończono rozdział referatów dla wyborów z Galicyi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi legitymacyjnej przyszło do bardzo burzliwej i długiej dyskusyi, oraz zaszła niespodzianka przy rozdziale referatów. Referat o wyborze ministra Dzieduszyckiego, przydzielony został posłowi Witykowi. Już przed posiedzeniem obawiano się tego ze względu na naprężony stosunek między Czechami a Kołem polskiem. Podczas dyskusyi nad przydzieleniem referatu posła Dulęby, Czesi głosowali z Kołem polskiem. Poseł Prokesch, socyalista czeski, wygłosił przy tej sposobności mowę czeską i w ostry sposób atakował Czechów za to, że poparli Koło polskie. Posłowie czescy opuścili skutkiem tych ataków salę. Pod nieobecność ich przystąpiono do głosowania, w którem za przydzieleniem mandatu ministra Dzieduszyckiego posłowi Witykowi głosowało 21 posłów, za przydzieleniem tegoż mandatu posłowi Buzekowi 18 posłów. Posłowie Sommer i Bielohlavek protestowali przeciw temu, że poseł Prokesch przemawiał po czesku.

Poseł Lagina (Chorwat) protestował przeciw zabranianiu przemawiania w komisyi w języku ojczystym. Poseł czeski Myslivec, spostrzegłszy wynik głosowania, wezwał posłów czeskich, aby powrócili do sali. Poseł Budzynowski oświadczył, że Rusini nie mają nic przeciw przydzielaniu ich mandatów Polakom, gdyż nie mają się czego obawiać.

Sprawa chorwacka.

(Telegramy „N. Reformy" z 12 lipca.)

Zagrzeb. Węg. Biuro koresp. donosi: Wczoraj po południu odbyła się konferencya frakcyi sejmowej partyi Starcevicza, przy udziale wszystkich jej członków. Przewodniczący Frank omówił stanowisko partyi wobec nowego bana, odroczenia sejmu i sytuacyi stworzonej przez przyjęcie pragmatyki służbowej. W myśl przeprowadzonej dyskusyi, będzie wydany manifest, w którym partya zajmie także stanowisko wobec oświadczenia dra Wekerlego w sprawie Bośnii. Manifest też stanowczo wystąpi przeciw obecnej ugodzie węgiersko-chorwackiej i wezwie do walki o samodzielność Chorwacyi.

Budapeszt. Chorwacki członek Izby magnatów, generał Tomicicz, w interwiewie z redaktorem „Corresp. Oriental" oświadczył między innemi: W Chorwacyi niema stronnictwa, ani — można powiedzieć — pojedynczego człowieka, któryby uznał uchwaloną dziś ustawę. Można raczej cały kraj zmienić w jedno wielkie cmentarzysko, niż naród do tego zmusić, aby zrzekł się praw swego języka.

Deklaracya chorwacka w Izbie magnatów.

Budapeszt. Izba magnatów przystąpiła wczoraj do obrad nad projektem ustawy w sprawie regulacyi płac kolejarzy i pragmatyki służbowej kolejarzy.

Na początku posiedzenia członek Izby Tomicicz odczytał deklaracyę z oświadczeniem, że będące w obradach projekty naruszają indywidualność polityczną narodu Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi, podkopują bowiem wyłączność języka chorwackiego, jako jedynego języka służbowego w obszarze Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi, gwarantowaną jako prawo narodowe. Wobec tego zastępcy Sejmu chorwackiego protestują przeciw temu postępowaniu i opuszczają Izbę magnatów z tem zastrzeżeniem, że w razie przyjęcia przez tę Izbę owych projektów ustaw, zastępcy, wysłani przez Sejm chorwacki, nie mieliby innego wyjścia, jak odwołać się w sprawie dalszego wykonywania swych mandatów do uchwały Sejmu chorwackiego.

Budapeszt. Na posiedzeniu Izby magnatów po Tomiciczu zabrał głos minister handlu Kossuth i polemizował z jego deklaracyą. Zastrzegł się przeciw temu, jakoby rząd naruszył konstytucyę, i oświadczył, że pragmatyka służbowa kolejowa zawiera rozszerzenie praw chorwackich w porównaniu do stanu dawniejszego, albowiem nowa ustawa żąda znajomości języka chorwackiego.

Po mowie Kossutha opuścili salę chorwaccy członkowie Izby magnatów: Tomicicz, Nikolicz i Kubner — poczem po krótkiej dyskusyi ustawę przyjęto.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Z Warszawy donosi nasz korespondent (N.):

W poniedziałek policya aresztowała czterech ludzi, podejrzanych o znany zamach na pociąg wojskowy koło stacyi Łapy. We wtorek dowódca roty, trzymającej wartę na stacyi, otrzymawszy wiadomość, że w pobliskim lesie ukrywają się jakieś podejrzane osoby, wysłał na poszukiwania oddział żołnierzy. Żołnierze otoczyli las i w krzakach znaleźli trzech ludzi. Na jednego z nich świadkowie wskazali jako na współuczestnika zamachu, widzieli go bowiem w przeddzień zamachu, jak w budce dróżniczej pił wodę i mleko. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Mazowiecku.

Niezależnie od śledztwa policyjnego, wdrożonego na miejscu zamachu, władza kolejowa przeprowadziła także badania na własną rękę. Fachowa komisya kolejowa przybyła tam wczoraj z Petersburga i stwierdziła na miejscu, że w chwili zamachu pociąg przechodził przez wykop, a napastnicy znajdowali się na wysokości 6 sążni. Komisya skonstatowała także, że ostatni wagon pociągu, wobec gęstej, jak się zdawało strzelaniny, przebity został kulami tylko w dwóch miejscach.

Z rozkazu generał-gubernatora 27 osób otrzymało rozkaz opuszczenia Królestwa na czas trwania stanu wojennego.

Z aresztu ratuszowego po miesiącu więzienia wypuszczono pp. Hieronima Kohna literata i Józefa Wyczółkowskiego, z poleceniem bezwłocznego wyjazdu za granicę.

W Łodzi dokonano ścisłej, 4godzinnej rewizyi w fabryce Ottona Schultza, przyczem aresztowano 32 robotników. Również w fabryce braci Lange dokonano trzygodzinnej rewizyi i aresztowano 18 robotników.

(Tel. „N. Reformy" z 12 lipca).

Zatwierdzenie wyroków śmierci.

Warszawa. Generał-gubernator zatwierdził wyroki śmierci, wydane na Józefa Kondrowskiego i Walentego Zalewskiego, zasądzonych za zabójstwo żandarma, oraz na Józefa Redego, skazanego za zamach na naczelnika pow. sochaczewskiego.

Zamachy i rabunki.

Elizawetgrad. Trzech ludzi napadło na policyanta, stojącego na posterunku, i zadało mu kilka ran.

Cherson. W Tyraspolu trzej bandyci usiłowali obrabować pewnego kupca. — Spłoszeni przez policyantów, zaczęli do nich strzelać i ranili dwóch z nich, oraz dwóch żołnierzy, a uciekając, rzucili bombę, która jednakże nie wybuchła. Dwóch bandytów aresztowano.

Zaprzeczenie.

Petersburg. Petetnrsburska agencya telegraficzna oznacza wiadomość pism zagranicznych i rosyjskich o politycznych aresztowaniach w obozie wojskowym w Carskiem Siole, jako bezpodstawną.

Studyowanie więzień rosyjskich.

Petersburg. Przybył tu naczelnik głównego zarządu więziennego w Stanach Zjednoczonych, Samuel Barews, w celu zaznajomienia się ze sprawami więziennemi w Rosyi. Delegat ten zwiedzi więzienia we wschodniej Rosyi, a następnie w Rydze, Wilnie i Warszawie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 12 lipca.

Bukareszt. Agencya rumuńska zaprzecza wiadomości niektórych pism o ponownych rozruchach chłopskich na Wołoszczyźnie.

Sprawa szkoły handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wiedeń. — Posłowie Petelenz i Staniszewski udali się wczoraj do ministra oświaty i skarbu w sprawie upaństwowienia szkoły handlowej w Krakowie i budowy szkoły przemysłowej w Krakowie. Ministrowie przyrzekli przedłożoną sprawę zbadać i o ile możności uwzględnić.

Popieranie drobnego przemysłu.

Wiedeń. Deputacya prowadzona przez pos. Pastora, Battaglię i innych, była u ministra Korytowskiego z prośbą o popieranie drobnego przemysłu oraz o podwyższenie kredytu na ten cel. Deputacya prosiła także, aby na cel popierania drobnego przemysłu przyznano jednorazowo dwumilionową subwencyę, podobnie jak to się stało w celu popierania eksportu.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się w parlamencie deputacya przemysłowców naftowych, która udała się wraz z posłami: Lubomirskim, Małachowskim, Loewensteinem i Zarańskim do ministra skarbu Korytowskiego, prezesa Koła polskiego, ministra Dzieduszyckiego i prezydenta ministrów bar. Becka. Deputacya prosiła o pomoc dla zagrożonego przemysłu naftowego z powodu walki producentów przeciw rafinerom, oraz o zniżenie należytości od kontraktów naftowych.

Bierny opór praktykantów sądowych.

Praga. Minister sprawiedliwości dr Klein oświadczył posłom czeskim, interweniującym w sprawie biernego oporu praktykantów sądowych, że wydał polecenie, celem przyspieszenia mianowania sędziów. Minister musi jednak żądać, aby dyscyplina była utrzymaną i aby praktykanci sądowi natychmiast zaniechali biernego oporu. W najbliższym czasie ma się odbyć w sprawie praktykantów narada w Wiedniu, na którą przybędzie delegacya praktykantów sądowych.

Prezydent sądu apelacyjnego w Pradze Wesely wydał ostre zarządzenia przeciw praktykantom sądowym, w których podnosi, że nie jest rzeczą praktykantów ocena, do jakiej pracy są obowiązani, gdyż ocena ta przysługuje senatowi. Jeżeli praktykanci czują się pokrzywdzeni, mogą się użalać w drodze instancyi.

Zjazd Aerenhthala z Tittonim.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych bar. Aerenthal wyjeżdża w sobotę do Włoch i uda się wprost do Desio, gdzie się spotka z włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim.

Rzym. Minister spraw zagranicznych Tittoni wczoraj wieczór wyjechał do Desio, gdzie będzie oczekiwał bar. Aehrenthala.

Rokowania ugodowe.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że rokowania ugodowe potrwają jeszcze trzy dni, poczem zapewne będą zakończone. Ministrowie węgierscy pozostaną także przez niedzielę we Wiedniu, celem ukończenia rokowań.

Nawet organa partyi niezawisłości wyrażają radość z powodu zakończenia rokowań ugodowych i uważają zawarcie ugody do r. 1917 za pewne, przyczem sądzą, że lepszą jest gorsza ugoda, niż żadna.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego prezydent gabinetu dr Wekerle przedłożył projekty ustaw w sprawie modyfikacyi ustawy o podatku zarobkowym i w sprawie reform administracyjnych dla miasta Budapesztu, oraz w sprawie nabycia wyspy Małgorzaty, będącej własnością arc. Józefa. Pierwsza ustawa — jak z motywów wynika — ma być pierwszym krokiem do ogólnej reformy podatkowej.

Po przejściu do porządku dziennego nastąpiła dyskusya nad sprawozdaniem o zamknięciach rachunkowych z r. 1904. Referent wniósł imieniem komisyi, aby Izba potępiła wydatek 200.000 koron, który Tisza zrobił bez upoważnienia ustawodawczego z funduszów kolei państw.

Sprawozdawca mniejszości Hentz (p. lud.) wniósł zawieszenie emerytury Fejervarego i nie udzielenie absolutoryum Tiszy za ten wydatek.

Pos. Buza (p. niezawisłości) wystąpił przeciw temu wnioskowi i zarzucił partyi ludowej, że zawsze tylko pragnie robić przykrości stronnictwu niezawisłości. (Głosy ze strony p. niezawisłości: To jest perfidna polityka).

Po mowie p. Buzy nastąpiła pauza, podczas której przyszło w kuloarach do bardzo żywej wymiany słów między posłami z partyi niezawisłości i partyi ludowej.

Po ponownem otwarciu posiedzenia zabrał głos dr Wekerle i prosił o przyjęcie wniosków komisyi.

W głosowaniu Izba przyjęła wnioski komisyi.

Na tem zakończono obrady, poczem Izba odroczyła się do 10 października.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyszło znowu do scen burzliwych z powodu wniosku komisyi finansowej o udzielenie absolutoryum Tiszy i Fejervaremu. Zaprotestowali przeciw temu posłowie ludowi, domagając się wdrożenia śledztwa przeciw Tiszy i Fejervaremu. To bardzo oburzyło posłów z partyi niezawisłości, którzy wołali do posłów ludowych: „Sami posługujecie się korupcyą, a na nas chcielibyście zwalić jej odium!" Zwłaszcza podczas pauzy przyszło do ostrej wymiany słów między posłami obu partyj.

Sojusz francusko-rosyjski.

Paryż. Petersburski korespondent „Matina" został upoważniony przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Izwolskiego do oświadczenia, że rząd rosyjski niema nic wspólnego ze znanym artykułem „Nowoje Wremia" przeciw sojuszowi francusko-rosyjskiemu.

Sprawa Naslego.

Rzym. Prezydent senatu zawiadomił, że senat

dziś na tajnem posiedzeniu ukonstytuuje się jako trybunał państwowy dla sprawy Nasiego.

Konstytucya w Chinach.

Pekin. Biuro Reutera donosi, że wczoraj ogłoszono rozporządzenie, zapowiadające szereg reform, zwłaszcza w prowincyach mandżurskich, w Czili i Kiangsu. Rozporządzenie wzywa urzędników i ludność do przygotowania się na wprowadzenie rządów konstytucyjnych.

Z letnich siedzib.

Zakopane, 10 lipca.

Coraz większy ruch na ulicach wskazuje, że rozpoczął się sezon letni, tak ruchliwy w ubiegłych latach. Dowodem tego także znak życia komisyi klimatycznej, bo jakkolwiek i w innych porach roku przypomina się publiczności przez kursora, ściągającego coraz wyższą taksę klimatyczną, to tylko w tych dwóch miesiącach poczuwa się do obowiązku skromnego zlewania ulic i utrzymywania orkiestry. W ubiegłym miesiącu, a szczególnie w maju, byliśmy zrozpaczeni, niepodobna bowiem było otwierać okien ani wyjść na przechadzkę na ulice Zakopanego, bo tumany kurzu zasypywały oczy i... płuca, spragnione świeżego leczniczego powietrza zakopańskiego... drogo zresztą zapłaconego.

Jedynie niebo litościwe rzadko bardzo (w maju) skrapiało ulice; komisya klimatyczna uważała to za zbytek, na który szkoda pieniędzy, opłacanych przez przybyłych. Mojem zdaniem, nie powinna zbierać opłat tak wysokich (3 korony od osoby za pierwszy tydzień pobytu, a po 2 korony przez następnych tygodni pięć), albo spełniać obowiązki swe skromne także i poza głównym sezonem. Nowa komisya, która rokować mogła lepsze nadzieje ze względu na osoby do niej należące, zaraz swoją działalnością zrobiła niemiłą niespodziankę, którą rozgoryczała „letników", buntujących się coraz więcej przeciwko tutejszym stosunkom.

Uważając snać, że zbyt wiele dostarcza przyjemności gościom, w roku bieżącym zredukowała liczbę członków orkiestry do 12 i zaprowadziła w miejsce dwrazowych jednorazowe koncerty dzienne. I tę więc malutką orkiestrę możemy słyszeć w przerwach 30- a nawet 46godzinnych. Kto więc nie może robić mozolnych i kosztownych wycieczek, pozbawiony jest nawet tej jedynej przyjemności, jaką było spędzenie ranka i popołudnia na słuchaniu koncertów.

W kilku ostatnich dniach mieliśmy aż dwa wypadki nieszczęśliwe w górach. Jak Wam już wiadomo, z Świnnicy spadł porucznik pruski. Innego turystę, który przed trzema dniami wybrał się na Giewont i dotąd nie wrócił, poszukują. Pogoda piękna, szkoda, że nie tak piękne warunki pobytu w tym uroczym zakątku polskim. *Dr J. B.*

Iwonicz, 7 lipca.

Jak zeszłego roku, przybyłem dla poratowania zdrowia do tej uroczej ustroni, gdzie tak powietrze, jak i woda wywiera zbawienne skutki na zdrowie ludzkie. Miejscowość jest piękna, położenie prześliczne, lesiste, górzyste. Sam zakład utrzymany w porządku. Szkoda tylko, że do tej miejscowości niema kolei i że trzeba blisko 2½ godziny jechać wozem. A przecież do tej miejscowości przeważnie przybywają chorzy dla poratowania zdrowia — więc jakżeby zbawienna i potrzebna była kolej na samo miejsce, któraby niezawodnie nie setki, ale tysiące osób przywoziła do źródeł iwonickich.

Lekarzy ma Iwonicz bardzo dobrych, starających się o zdrowie swych pacyentów. Dr Staniszewski, lekarz zakładowy, zjednał sobie coraz większą sympatyę tak przez swoje zdolności, jak i gorliwe zajęcie się cierpiącymi.

Woń kwiatów rozchodzi się po deptakach, z lasów sosnowych, świerkowych, któremi otoczony cały zakład, wydobywa się woń balsamiczna. W lesie pełno dróg należycie utrzymanych i ławeczek dla cierpiących i zdrowych, którzy odpoczynku potrzebują. Utrzymanie porządku w zakładzie jest zasługą znanego z zapobiegliwości dyrektora p. Mazurkiewicza.

Echa kąpieli Aubera usposabiają dobrze kuracyuszów, a restauracya p. Wincentego Ordy zasługuje na uznanie.

Lista kąpielowa notuje nazwiska ks. biskupa sufragana Fiszera, p. Aleksandra Wybranowskiego, właściciela dóbr, p. Jana Skirlińskiego, marszałka Rady powiatowej krakowskiej, p. Sozańskiego, właściciela dóbr, hr. Anny Drohojowskiej z córkami, p. Wiktorowej i w. i. M. S.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 12 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Jana Gwalberta i Marcyany.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 44, zachód o godz. 7 min. 47; długość dnia godzin 16 min. 3.

Teatr miejski w Krakowie: „Wesoła wdówka" (z p. Miłowską).

Biblioteka Muzeum techniczno-przemysłowego z powodu letnich feryj będzie zamknięta od dnia 15 lipca do 15 sierpnia.

Z Towarzystwa absolwentów akademii handlowych. Na walnem zgromadzeniu, odbytem we Lwowie w dniu 7 lipca przy licznym współudziale absolwentów krajowych i zagranicznych, wybrano prezesem: p. Tadeusza Kistryna, profesora akademii handlowej we Lwowie, wiceprezesem p. dra Kazimierza Petyniaka, urzędnika banku austro-węgierskiego i wydział, który ukonstytuował się następująco: sekretarz — p. Stanisław Bielecki, urzęd. Banku krajowego, skarbnik — p. Franciszek Pochowski, urzędnik Tow. dla h. p. i r., gospodarz — p. Alfred Urich, urzędnik zakł. kred. dla h. i p., bibliotekarz — p. Bernard Hornikor, urzęd. zakł. kred. dla h. i p., p. Oskar Baslewy, urzęd. wied. Banku związkow., p. Tadeusz Wolski.

Towarzystwo obok celów ogólnych, jak informowanie opinii publicznej o sprawach handlu krajowego i wogóle akcyi około rozwoju naszego handlu i przemysłu, da i swym członkom korzyści, organizuje bowiem bezpłatne biuro pracy, będzie urządzało odczyty i kursa zawodowe i t. p. Informacyi szczegółowych udziela sekretarz Tow. p. Stanisław Bielecki, urzędnik Banku krajowego.

Rachunki lekarskie. Wydział Towarzystwa Samopomocy lekarzy przypomina kolegom, iż walne zgromadzenie w dniu 29 kwietnia 1905 r. zaleciło lekarzom przedkładanie pacyentom rachunków lekarskich półrocznie, ewentualnie po skończonem leczeniu. Rachunki nabyć można w administracyi znaczków receptowych, Kraków, ul. Radziwiłłowska L. 4, po 4 halerze za sztukę.

Niebezpieczna zabawa. W dniu wczorajszym bawiła się na ulicy Skawińskiej gromadka dzieci. Pozostawione same sobie bez nadzoru uganiały po ulicy, popychając się wzajemnie. W czasie tej gonitwy jeden z uczestników zabawy pchnął swego rówieśnika, 6-letniego Stanisława Godzika, tak nieszczęśliwie, iż ten złamał goleń prawej nogi. Stroskani rodzice przywieźli chłopca na stacyę ratunkową, gdzie go opatrzono i polecono przenieść na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Wybory uzupełniające do Sejmu. Ruska Rada zatwierdziła kandydaturę radcy sądowego dra Józefa Hanczukowskiego, naczelnika sądu w Ottynii, na posła do Sejmu z okręgu turczańskiego. Wybór ten odbędzie się dnia 3 września r. b.

Socyaliści ruscy w okręgu zbaraskim postawili kandydaturę Andrzeja Szmigielskiego na posła do Sejmu.

Ze Lwowa ubiegać się ma o mandat do Sejmu, opróżniony przez śmierć ś. p. Michalskiego, prezydent miasta, p. Stanisław Ciuchciński.

Powszechne wybory do lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej radny Lilien zgłosił wniosek nagły o wybór komisyi, która ma opracować projekt powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania przy wyborach gminnych. Komisya ma przedłożyć sprawozdanie pełnej Radzie miejskiej do trzech miesięcy. Nagłość wniosku uchwalono.

Strajk policyantów. Z Nowego Sącza donoszą nam: Sensacyą dnia u nas jest wybuch strajku policyantów miejskich i miejskiej straży ogniowej. We środę wszyscy strajkujący pooddawali swym władzom mundury i broń i oświadczyli, że tak długo nie powrócą do pracy, dopóki żądania ich nie zostaną uwzględnione. Domagają się oni uregulowania czasu służby i podwyższenia płacy. — Służbę policyjną w mieście rozpoczęli pełnić żandarmi.

Śmierć od pioruna. Donoszą nam: W Lackiem szlacheckiem pod Stanisławowem zabił piorun Józefa Knihynickiego, który podczas burzy d. 3 b. m. strzelał właśnie do uciekającego przez pole zająca.

W Jaremczu tego samego dnia, podczas burzy z piorunami, poniósł śmierć od pioruna robotnik kolejowy Hryć Bałaszczuk. Kilkunastu robotników, wspólnie z nim pracujących, nie doznało żadnego nawet wstrząśnienia.

„Niebezpieczne" książki polskie. Z Mysłowic na Górnym Śląsku donoszą o zatrzymaniu na tamtejszym dworcu 18.000 kilogramów niebezpiecznych (!?) książek polskich, w ogólnej liczbie 30.000. Jest to przesyłka, przeznaczona do Ameryki, i dlatego nie można jej było aresztować. — Władze odkomenderowały kilku żandarmów, którzy pod eskortą tę przesyłkę dostawią władzom bremeńskim, aby część tych książek przypadkowo nie zabłądziła do Poznania lub Śląska.

Echa procesu Hülsnera. Z Pragi telegrafują: Tutejsze dzienniki donoszą, że żydowska „Union" w Austryi zdeponowała 20.000 koron u notaryusza Jonatka w Polnej, jako nagrodę dla tego, kto wyśledzi w przeciągu dwu lat mordercę Maryi Klumy, aby w ten sposób mogła być wykazaną niewinność skazanego za zamordowanie tej dziewczyny Hülsnera.

Aresztowanie defraudanta. Z Rzymu telegrafują: W Palermo aresztowano niejakiego Ruczyckiego, kasyera Banku narodowego w Kijowie, który zdefraudował 200.000 rbs. Znaleziono przy nim 200.000 lirów.

Kanały na Marsie. Z Nowego Jorku telegrafują: Obserwacye Marsa, dokonane w obserwatoryum w Flagstatt, z powodu największego zbliżenia się jego do ziemi, przypadającego w d. 6 b. m., dały nadspodziewany wynik. Astronom Rowell obserwując Marsa z obserwatoryum widział z taką dokładnością topnienie śniegów na szczytach górskich i spływanie wody do kanałów, że nie może być żadnych wątpliwości co do istnienia kanałów, za jakie dotychczas uważano regularne linie dostrzegalne na tej planecie.

Modny adwokat.

(Z rosyjskiego.)

Dnia owego publiczności było niewiele w sądzie. Wokanda nie zapowiadała ani jednej interesującej sprawy. Na ławce, za przegrodą siedziało, wzdychając co chwila, trzech tęgich parobczaków, w oddziale dla publiczności — kilku studentów i trzy panie, w kącie zaś — dwóch reporterów.

Pierwszą z kolei miała być sądzona sprawa Siemiona Rubaszkina. Oskarżony był, wedle brzmienia protokołu, „o rozpowszechnianie podniecających wieści na temat rozwiązania Dumy, w jednym ze swych artykułów".

Oskarżony znajdował się już na sali i spacerował w przejściu z żoną i trzema przyjaciółmi. Na wszystkich twarzach znać było pewne, łatwe do wytłómaczenia podniecenie, bez śladu jednak jakiejkolwiek obawy. Wszyscy rozmawiali wesoło, śmiejąc się głośno i żartując.

— Dlaczego oni jednak nie zaczynają? — niecierpliwił się Rubaszkin. — Głodny jestem jak pies.

— Zaraz po sprawie idziemy prosto do „Wiedeńskiej" na śniadanie — zadecydowała żona.

— Ha, ha, ha! Będzie to ładne śniadanie, jeśli mężulka zapakują do kozy — drwili przyjaciele.

— No, to już lepiej na Syberyę — przekomarzała się żona — na bezterminowe ciężkie roboty. Wówczas wyjdę za mąż za drugiego.

Przyjaciele śmiali się głośno, klepiąc Rubaszkina po ramieniu.

W tejże chwili na salę wkroczył dość okazałej tuszy jegomość w niedość okazałym garniturze frakowym i skinąwszy życzliwie głową w stronę Rubaszkina, siadł przy pulpicie, wyjmując z teki zwoje papierów.

— A to kto jeszcze? — zapytała żona.

— To mój adwokat.

— Adwokat? — śmiali się przyjaciele. — Musiałeś chyba pozbyć się jednej klepki. Dla takiej bagatelnej sprawy brać adwokata! Nie, ani chybi, musiałeś zwaryować. Co on tu ma do mówienia? Nic, absolutnie nic. Sąd odrazu ogłosi wyrok uniewinniający.

— Prawdę mówiąc, nie miałem wcale zamiaru go wzywać. Sam zgłosił swoje usługi. A do tego broni zupełnie bezinteresownie. „My — powiada — tego rodzaju sprawy bronimy z zasady. Honoraryum nas tylko obraża". Rzecz prosta, że na tym punkcie nie podejmowałem z nim sporów, bo i za co, pytam się, miałem go obrażać?

— Tak, istotnie, nie powinieneś go był obrażać — zgodziła się żona.

— A z drugiej strony, co on mi przeszkadza? Najwyżej pogada z 5 minut — i koniec. A może nawet przynieść jakąś korzyść. Kto ich tam wie? Mogą mi tam jeszcze jaką karę nałożyć, to mnie od niej uwolni.

— Tak, to prawda — przytaknęli przyjaciele.

Tymczasem adwokat wstał, palcami rozgarnął wspaniałe bokobrody, zmarszczył jowiszowe czoło i zbliżył się do Rubaszkina.

— Rozpatrzyłem pańską sprawę — rzekł poważnie i jeszcze poważniej dodał:

— Bądź pan mężnym.

Poczem powrócił na swoje miejsce.

— Dziwak — orzekli przyjaciele.

— Dyabli wiedzą — mruknął niespokojnie Rubaszkin. — Pachnie karą pieniężną.

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 11 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 258·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 264·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 247·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 235·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 92·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 422·—. Clary 40 zł. m. k. 135·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 89·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 51·75. Ofen 43 zł. 187·—. Palffy 40 zł. 170·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 44·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salma 62 zł. m. 189·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 85·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 184·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 456·—

Berlin 11 lipca. Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Paryż 11 lipca. 3-prc. Renta 95·10. Mąka 34·90.

IGNACY SOBOLEWSKI Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane.
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej L. 3. i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 2611 11 15

Filozof
(mat. fiz.), poszukuje lekcyi. **W. B. 7.** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 2997 3 5

Krupnicza 16, II p.
Pokoje umeblowane na dnie, tygodnie i miesiące. Tamże obiady w domu i na miasto. 428 1 10

Praktykanta
z ukończoną II lub III kl. wydz., władającego nieco językiem niemieckim, przyjmie handel towarów kolonialnych i win **Stanisława Hałatka w Kętach.** 429 1 3


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 231 93 0

Młody człowiek
który prowadził przez 11 lat gospodarstwo na Litwie, na trzech dużych folwarkach, poszukuje miejsca **rządcy** w Galicyi. Czasowo przyjmie obowiązki **ekonoma** lub **pisarza.** Adres: ul. Sobieskiego 19, Antoni Lewacki dla W. 425 5 0

Tereny naftowe
w obszarze około 1000 morgów w powiecie Grybowskim, obok których jest szyb ropodajny, są do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. notaryusz Huza w Grybowie. 2890 5 5

Specyalny skład wszelkich artykułów dla tapicerów
Löbel Schönfeld
Kraków, Grodzka 42.
Wielki skład włósien. Bezpośredni import drewniaku z Afryki i Oranii. Siano wiedeńskie, kłaki, materye na pokrycie mebli i drelich materacowy. Ceraty. Plusz meblowy, kapok. Sprężyny, szpagat, gwoździe, płachty. Taśmy, sztyfty i narzędzia tapicerskie. Sznury do firanek i rolet i bawełny. Mosiężne kaniże, rury i okucia i t. d. 421 3 10


Tom. Górecki Kraków, Rynek 9,
poleca w największym wyborze
Oszczędnościowe kuchenki
gazowo-naftowe „Primus", „Optimus",
gazowo-spirytusowe „Caesar", „Austria", „Simplex", „Duplex" i t. d. i t. d.
412 7 0
najpraktyczniejsze i najtańsze w użyciu.
Olbrzymi wybór. - Ceny najtańsze. - Systemy najlepsze.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2921 10 0

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.
poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 2871 54 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin.
Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

410 9 0	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach.
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

W nowo otwartej szkole przy Banku chrześcijańskim w Krakowie
ul. Jabłonowskich L. 18,
przygotowuje się kandydatów i kandydatki do egzaminu z rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej, tudzież udziela się nauki pisania na maszynie. 1403 19 0

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 lipca.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.19 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokola, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 20 sierpnia do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.56 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Galerya obrazów
zapowiedziana przez dzienniki nadeszła do **Publicznej Hali aukcyjnej we Lwowie.** 2749 3 5

Buchalter z egzaminem państwowym i kilkoletnią praktyką, piszący na maszynie, poszukuje zajęcia. **J. S. 19** poste restante **Kraków.** 427 2 3

Dom piętrowy
w Skawinie w korzystnem położeniu z ogrodem, stajnią i kawałkiem gruntu do sprzedania. Wiadomość: **Kraków, ul. Retoryka l. 4** parter. 2996 2 3

Droguerya w Stanisławowie
z powodu objęcia apteki, natychmiast tanio do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje **Haskler, Stanisławów.** 2816 5 5

Realność
składająca się z parterowego domu z ogrodem **w Podgórzu** przy ul. Lwowskiej l. 33 jest do sprzedania. Bliższa wiadomość **Kraków, ul. Retoryka l. 4.** parter. 2995 2 3

Doskonała sposobność! Sprzedam z wolnej ręki zaraz nowy dom murowany, przytem kawałek lasu i około 4 morgów pola, sklep, trafikę i wyszynk wina za 6.000 K. z powodu nagłego wyjazdu. Zgłoszenia pod **2766** przyjmuje Adm. „N. Reformy" 2766 3 3

Krynica „Willa Karpacka"
obok zdroju i łazienek,
pokoje z komfortem urządzone, ceny przystępne. 2998 3 3

Chłopiec
liczący lat 13 do 14. znajdzie umieszczenie w handlu korzeni i win, a drugi mający praktyki jeden rok lub więcej. — **M. Rojkowska Nowy Sącz, dworzec.** 3011 2 3

Cukiernia E. Grissbacha
w Przemyślu, przyjmie ucznia do praktyki. 3024 2 3

Kasa ogniotrwała
fabrykat Wiesego Nr 3, w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania pod bardzo przystępnemi warunkami. Wiadomości udziela **Filasiewicz Pawia 4. II p.** przedpok. 2944 2 2

Słuchacz filozofii
poszukuje lekcyi lub guwernerki. Zgłoszenia: **„Or-nid"** post. rest. **Zborów.** 426 2 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.